

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajnie 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 26 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie 1500 Mk.
Z odnośnikiem do domu 1800 Mk.
na prowincji z przesyłką
saczną 2200 Mk.
Zagranicą 4500 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 80 Mk.

№ 251 (7290).

Sobota, dnia 4 Listopada 1922 r.

Rok XXX

Restauracja „CAFÉ IMPERJAL”

w Kaliszu, ul. Józefiny № 13.

Zawiadamia Swoich Szanownych Gości że od
Niedzieli d. 29 b. m. odbywać się będą

KONCERTY

Znanego Trio z Warszawy
pod kie-
runkiem p. **S. MITMANA**

Ulubieńca Warszawskiej Publiczności i b.
pierwszego skrzypka orkiestry operowej teat-
ru Wielkiego.

z uszanowaniem
Józef Kieler.

Dr. P. KLINGER
SPECIALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
(analizy krwi na syfilis) 1402
przyjmuje codziennie: od 9—10 i od 4—7,
w niedziele i święta od 11—1 Towarowa 3, I p.

LABORATORJUM
CHEMICZNO - BAKTERJOLOGICZNE
2968 **D-ra med.**
S. Wałchowiczowej
z Radomia, przeniesione do
Kalisza Al. Józefiny № 13, II piętro
WYKONYWA wszelkie analizy w zakres
diagnostyki lekarskiej wchodzące (analizy
krwi na syfilis i inne). Czynne codziennie
od 9—1 i od 3—6.
Z chorób wewnętrznych i dziecięcych przy-
jęcia między 4—7 po południu.

W morzu krwi nurzacie
wzniosłą ideę wolności.

DANTON.

TELEGRAMY.

Zwrot Włoch ku Niemcom

BERLIN. Prasa niemiecka ocenia dymisję
basadora włoskiego w Paryżu, Sforzy, jako
symptom, iż polityka Mussoliniego zwróci się
przeciwko polityce francuskiej.

Również zaznacza się w prasie niemieckiej
radość z powodu wywiadu z Mussolinim, ogłoszonego w paryskim „Matin”. Z tego, co mó-
wił Mussolini wynika, według twierdzeń tej prasy,
należy się liczyć z silnym zaakcentowa-
niem się włoskiego ruchu identycznego przeciw-
ko Francji w okręgu Nicei i w Tunisie.

Kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej.

Wynik listopadowych wyborów zadecyduje
nie tylko o składzie przyszłego Sejmu i kierunku
dalszej polityki państwowej, lecz rozstrzygnie
też ostatecznie walkę o stanowisko prezydenta
Rzeczypospolitej. Dla lewicy sprawa ta jest zu-
pełnie prosta; jej jedynym kandydatem jest Jó-
zef Piłsudski, jej też zwycięstwo będzie równo-
znaczne z ponownym wyborem Naczelnika Pań-
stwa na najwyższego reprezentanta Rzeczypospo-
litej. Bardziej skomplikowana jest kwestja ob-
sadywania stanowiska prezydenta Rzeczypospo-
litej dla bloku prawicowego, który uważa obale-
nie Piłsudskiego za jeden z głównych punktów
swego programu. O ile bowiem strona nega-
tywna kwestji wyboru prezydenta Rzeczypospo-
litej nie przedstawia dla prawicy najmniejszej wą-
pliwości, o tyle bardziej skomplikowana jest
sprawa przedstawienia przez nią własnego kan-
dydata. Blok prawicowy w nadziejach swych
na zwycięstwo przy wyborach liczy się zarówno
z możliwością sukcesu zupełnego, jak też z dru-
giej strony z ewentualnością zwycięstwa tylko
częściowego, w którym to wypadku jedynie po-
łączenie się z najbliższymi ugrupowaniami cen-
trowymi, dać może prawicy potrzebną przewagę.

Rzecz zrozumiała, że inaczej wyglądałaby
kandydatura prezydenta bloku prawicowego w
razie konieczności liczenia się z ugrupowaniami
centrowymi, inaczej zaś w razie całkowitego
zwycięstwa.

Trudności, związane ze sprawą oznaczenia
kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej przez
prawicę znalazły żywy wyraz w poufnych kon-

ferencjach, odbytych w ostatnich dniach przez
przywódców Chjeny. Są one znamienne z te-
go względu, że ujawniają znaczne różnice w po-
glądach poszczególnych stronnictw, wchodzą-
cych w skład Chrześcijańskiej Jedności Naro-
dowej. Narodowa demokracja wysunęła kan-
dydaturę Romana Dmowskiego, grupa „Rzeczy-
pospolitej”—Paderewskiego. Ponieważ nie osią-
gnięto zupełnego porozumienia, postanowiono, dla
uniknięcia rozbięcia się bloku przed wyborami,
pożostawić tę kwestję otwartą aż do ukończenia
akcji wyborczej. Wynik wyborów, oraz skład
Sejmu, mają dopiero zadecydować ostatecznie
o tem, kogo prawica wysunie jako swego kandy-
data na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej.
Obie strony, tj. N. D. i stronnicy Dubanowicza
spodziewają się przeprowadzić swego kandydata
Szansę Dmowskiego są chwilowo mniejsze, poza-
tem, jak słychać, on sam stawia pewne zastrze-
żenia i nie chce kandydować.

W obozie prawicowym omawiane są jeszcze
kandydatury Trapezyńskiego i Zamoyskiego (po-
sła Rzpłej w Paryżu), które wysunięte być ma-
ją w razie połowicznego sukcesu Chjeny. W ra-
zie porażki wyborczej prawicy, Ch. J. N. zamie-
rza wysunąć kandydaturę centrową Ponikow-
skiego dla pozyskania Centrum, Unji Państwo-
wej i Zjedn. Mieszczańskiego. Zwolennicy Du-
banowicza partji również do wysunięcia kandy-
datury Korfańskiego zadecydowano jednak, że bę-
dzie ona aktualna tylko wówczas, gdy innych
kandydatów nie da się przeprowadzić i mieć mo-
że znaczenie jedynie demonstracyjne.

PARYŻ. Mnożą się wogóle objawy, że cały
ruch faszystowski jest inspirowany przez agen-
tów niemieckich i że zmierza do dopomożenia
Niemcom w ich planach międzynarodowych. Pra-
sa francuska zastanawia się, skąd Mussolini czer-
pał bardzo znaczne fundusze, jakich wymagało
zorganizowanie jego akcji.

We Wschodniej części Małopolski przywrócono zupełny spokój

LWÓW 3. W powiatach nadgranicznych w
wschodniej części Małopolski, wobec rozlokowa-
nia tam oddziałów wojskowych panuje zupełny
spokój.

Zdemolowanie redakcji „Kurjera Porannego”

WARSZAWA 3. czwartek, o godz. 12 w
nocy, dwudziestu kilku młodych ludzi, wśród
których byli studenci w czapkach korporacyj-
nych, wpadło do lokalu redakcji „Kurjera Po-
rannego” przy ul. Marszałkowskiej Nr. 148. W
redakcji znajdował się wówczas tylko 1 współ-
pracownik oraz woźny. Napastnicy uzbrojeni w
kije, kamienie i kawały żelaza rozbili szyby w
lokalu administracji, dwie wielkie szyby wysta-
wowe i porzucali stoły, krzesła, papiery itp.
Następnie bohaterzy kija wpadli do sekretariatu
redakcji, gdzie rozbili telefon i rzucili kamieniem
w siedzącego przy biurku współpracownika, ale
na szczęście nie trafili, poczem pogasiwszy świa-
tła, uciekli.

Tymczasem przed lokalem redakcji zebrali
się przechodnie, którzy w ostrych słowach zae-
li karcie rozbijaczy, uciekających z lokalu re-
dakcji. Wówczas jeden z uciekających, student
uderzył p. Z. Przechodnie rzucili się na studenta
poturbowali go i następnie oddali w ręce nadbie-
głej policji, która w pościgu aresztowała jeszcze
kilku napastników.

Nowe drogi nacjonalizmu w Europie

BERLIN „Vorwaerts” przypomina, że Mussolini
przed kilku miesiącami bawił w Niemczech, gdzie
konferował z Rathenauem i przywódcami lewicy, oraz
z posłem narodowo-niemieckim Wullem. Przed trze-
ma tygodniami bawił w Niemczech również generał
faszystów Capelle, który odjechał do Włoch w hwi-
li, gdy zanosilo się na wydarzenia. Capelle miesz-
kał w Berlinie w hotelu, w którym zbierali się wy-
łącznie nacjonalistyczni oficerowie niemieccy. Capelle
przebywał w ich towarzystwie, konferował z nimi a
nawet brał udział w ich przyjęciach.

W związku z tem „Vorwaerts” zwraca uwagę na
podróż Mussoliniego do Budapesztu i jego konfere-
ncję z Horthy’em. Dziennik wskazuje dalej na możli-
wość przymierza włosko-węgierskiego i na ewentual-
ność nowej wojny w Europie śródziemnomorskiej.

Zgon pisarza

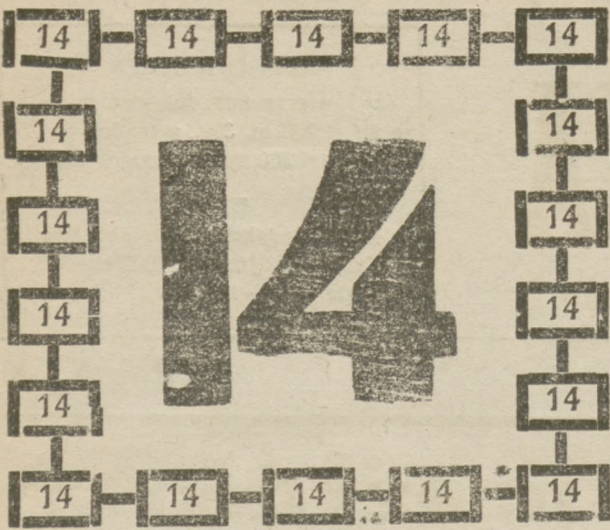
PARYŻ. Alfred Capus zmarł na tyfus.

Katastrofa kolejowa

GDANSK. Wczoraj popołudniu na stacji Orunia
wykoleił się pociąg towarowy, złożony z 10 wago-
nów. Przyczyna wykolejenia dotychczas nie jest stwie-
rdzona. Wskutek wykolejenia ruch na linii Gdański
-Tczew uległ 2-godzinnej przerwie.

Reforma ustroju federacyjnego R. S. F. S. R.

MOSKWA. W artykule wstępnym z dnia 1 listo-
pada „Izwestia” omawia podniesioną niedawno
przez C. K. W. Ukrainy kwestję reformy ustroju fe-
deracyjnego R. S. F. S. R. St sunki wzajemne mię-
dzy republikanami, należącymi do związku—pię-
gaza—oparte są na specjalnych umowach, treść ich
sprowadza się do tego, że republiki sojusznice za-
chowują swe osobne prawodawstwo, stanowiąc odrę-
bne organizmy państwowe, choć ostatnimi czasy za-
rządy gospodarczo-finansowe i wojskowe tych re-



WIELKI Wiec Przedwyborczy

14 „Centrum Mieszczańskiego” 14

odbędzie się w sobotę dnia 4 listopada r. b. o godzinie 5 po południu w Sali Rzemieślników Chrześcijańskich. — Przemawiać będą Posłowie i Kandydaci.

KALISZANKI i KALISZANIE!!

Stawcie się licznie.

publik zcentralizowane zostały w drodze utworzenia szeregu wspólnych komisariatów ludowych. Republiki sojusznicze delegują swych przedstawicieli na Wszechrosyjskie Zjazdy Rad i do WCIK'a Wykonawczego, jak również posiadają swych pełnomocnych przedstawicieli przy Radzie Komisarzy Ludowych w Moskwie.

Brakuje wszakże dotąd wspólnej konstytucji federacyjnej sowieckiej. C. K. Wykonawczy Ukrainy wypowiedział się jednogłośnie na rzecz stworzenia związku republik sowieckich o wspólnych organach federalnych. Reforma ta ma na celu wzmocnienie wspólnego frontu sowieckiego i podyktowana jest względami natury wojennej, dyplomatycznej i ekonomicznej, jak również dążeniem międzynarodowego kapitału do rozciągnięcia swych wpływów na republiki sowieckie i rozbicia ich łączności podsycając tendencje separatystycznych i nacjonalistycznych wśród mieszcowskiej ludności.

Pamięci obrońców Lwowa

LWOW. We wtorek urządzono uroczysty obchód poświęcony pamięci obrońców Lwowa poległych w listopadzie 1919 roku. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i licznie zgromadzona publiczność. Dzisiaj z okazji świąt zadusznych odbyła się uroczysta manifestacja żałobna na cmentarzu obrońców Lwowa.

Kryzys w Gdańsku

GDANSK Gdańsk przeżywa obecnie ciężki kryzys z powodu braku gotówki. Banki tutejsze nie wypłacają sumy większej ponad 15 tys. marek niemieckich, który również odmawia zaniżany czeków na gotówkę. Jest to klęska dla całokształtu życia społeczno-gospodarczego, wymagająca natychmiastowych radykalnych zarządzeń zaradczych. Najbardziej poszkodowaną są kupcy z poza obrębu w. m. Gdańska, którzy przyjeżdżają tutaj za interesami i przekazują do Gdańska gotówkę, zaś na miejscu zamiast pieniędzy otrzymują czek. Wobec tego wiele interesów nie dochodzi do skutku.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta)

Katowice, 30 października.

Kto jeszcze nigdy nie był na G. Śląsku nie widział zwłaszcza górnośląskiego obwodu przemysłowego, a zjawi się tu nagle w nocy iz okien wagonu kolejowego obserwuje krajobraz — bo w obwodzie przemysłowym i w nocy „krajobraz dookoła i daleko widzieć można, popaść zmusi w zdumienie. Czegoś podobnego nie spotkał może na świecie całym choćby był zwiedził wiele krajów. Wszędzie, dokąd okiem spojrzeć, światło, światła — ogień, jedna wielka łuna na niebie.

Przejeżdżając przez miasta i wielkie wale przemysłowe, które wzięwszy razem w całym obwodzie przemysłowym wywołują złudzenie jednego tylko — ale olbrzymiej rozciągłości miasta, oko oderwać się nie może od widoku, wciąż zmiennego, jak w Kalejdoskopie, a w istocie rzeczy przecież jednego i tego samego.

Przed oczyma przesuwają się rzęsiście oświetlone ulice pryncypalne miast: Gwarne i łudne dworce kolejowe, w wjazdu i wyjazdu na długiej przestrzeni setki i tysiące barwnych lamp sygnałowych i światełek przy zwrótnicach, w oddali zaś łuny z wysokich pieców.

Czasem uda się rzucić okiem, przejeżdżając obok w olbrzymi i skomplikowany mechanizm za budowań kopalnianych, objąć spojrzeniem gigantycznych rozmiarów warsztaty pracy, zajrzeć do wnętrza hut i walcowni, w oślepiający żar lejącego się złotym strumieniem żelaza, zauważyć nieskończonej długości wał ognisty, z którego powstają szyny kolejowe, ciężkie sztaby żelazne lub najcieńszy drut stalowy, olbrzymie bloki ogniste, przerzucane tu i tam za

pomocą wind i kranów lub obrabiane przez gigantycznych rozmiarów młoty parowe blachę, jak nieskończonej długości płachtę, która przeszła dziesiątki walców i wałków i wychodzi cienka, jak najcieńsze płótno....

Wszędzie, gdzie spojrzeć, jest światło, życie, ruch, stuk, łoskot, wytężona praca, która nie ustaje dniami i nocą. Pociąg za pociągiem opuszcza ten mały, ale w pracy i bogactwa tak obfity kraik, długie ładowne w węgiel i wyroby żelazne pociągi co minut kilka wywożą co ma Śląsk dobrego, tyleż pociągów w tym samym czasie wraca próżnych po nowy towar.

Zdumiony podróżny widzi to najlepiej nazajutrz, gdy w świetle dziennym krajobraz niezmiennie utracił z uroku sztucznego światła w nocy, ale zato widnokrąg jest szerszy, gdy wszędzie, dokąd okiem spojrzeć, widzi tylko wysokie kominy, olbrzymie koła wind parowych w kopalniach i wysokie piece hut żelaznych i cynkowych.

Co dopiero ruch podziemny, w głębokości 200 do 700 metrów, gdzie dziesiątki tysięcy górników czarnych od kurzu węglowego i prochu, prochem strzelniczym, dynamitem i kilofem rozwalają mur węglowy, ładują złomy w wozy, poruszające się na szynach, o pojemności jednej tonny każdy, i kołami lub częściej jeszcze motorami zwożą je pod szyb, gdzie winda parowa wyciąga je na powierzchnię ziemi — po 4 lub 6 wozów czyli 40—60 centnarów naraz. I tak w każdej kopalni każda winda wyciąga co pięć minut 40—60 centnarów węgla, dzień w dzień, dniem i nocą z wyjątkiem niedzieli i świąt!...

Znaczna część górnośląskiego obwodu przemysłowego w ten sposób została już podminowana, świadczą o tem liczne miejsca, gdzie zapadła się ziemia lub powstały wkłęsłe miejsca. Ale węgla Śląsk jeszcze, według obliczeń, posiada zapas niewyczerpany — na setki może na tysiące lat.

Aby sobie zdać sprawę z olbrzymiego rozgałęzienia przemysłu górnośląskiego, wystarczy nadmienić, że w wielkim przemyśle, tj. w górnictwie i hutnictwie zatrudnionych jest tutaj blisko 700,000 robotników i urzędników. Olbrzymia większość ludności żyje z tego przemysłu. I wyobrazić sobie, że dobre dwie trzecie tego przemysłu należą do Polski! Znacząco to nie tylko zaopatrzenie Polski w węgiel, w wyroby żelazne i chemiczne, jak azot, cellulozę itp., które uzyskuje się z węgla i różnych odpadków, ale oprócz tego jeszcze stały olbrzymi dopływ złota zagranicznego za węgiel i żelazo, tam dotąd wywożone, gdyż Śląsk jest w stanie zaopatrzyć nie tylko Polskę, ale i obce liczne kraje. Węgiel śląski w pierwszym rzędzie oczywiście idzie do Polski, ale potem jeszcze do Niemiec, Gdańska, Czech, Austrii, Węgier, Rumunii, do Szwajcarii, nawet Włoch.

Węgiel śląski przyczynia się do rozwoju przemysłu w Polsce, daje siłę dziesiątkom tysięcy maszyn, utrzymuje tamtejsze warsztaty pracy. Z zysków zaś właścicieli kopalni i hut, jako też z podatku węglowego skarbu państwa czerpie stały dochód olbrzymiej wartości, L. 4 miliony marek niem. miesięcznie.

Ważnem jest więc zadanie i rządu polskiego aby mechanizm tak skomplikowany i tak wielką wartość dla Polski posiadający, jak górnośląski obwód przemysłowy nie tylko utrzymać i ulepszać, ale, co ważniejsza ludności śląskiej, zwłaszcza warstwom robotniczym, owym niestrudzonym pracownikom, zapewnić byt i uczynić ich zadowolonymi z swego losu. Bo robotnik śląski nie jest tak szczęśliwym i zadowolonym, jakby się zdawać mogło. Owe wielkie bogactwa kraju nie do niego należą, on sam zaś ciężko musi pracować na swój byt, który też, mimo różnorodnych ustaw socjalnych, mimo ubezpieczeń na starość i siabość, wypadków i kaleczących chorób ubezpieczeń, przejętych od Niemców, bynajmniej nie jest zapewniony. Wszystkie klasy społeczne mają tu swoje żale i życzenia, a jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze różnice narodo-

wościowe i wiele korzystniej dane tutaj warunki walk rasowych, klasowych i narodowościowych, niż to jest w innych dzielnicach Polski, wyobrazimy sobie trudność zadania połączenia nieraz sprzecznych z sobą interesów i uzgodnienia przeciwnych zapatrywań.

A jednak u wszystkich przeważa dobra wola i więc zadośćuczynienia słusznym życzeniom, wszystkich. Najlepszy dowód tego dał Sejm śląski, który zaledwie w 8 dotychczasowych posiedzeniach swoich wykonał pracę, u pozastronnych muszącą wzbudzić podziw. Lwią część tej pracy wykonały komisje, które rozpatrzyły przez Wojewodę w porozumieniu z tymczas. Radą Wojew. wydane rozporządzenie, poczyniły w nich poprawki lub wypracowały projekty nowych ustaw, którymi następnie zajęło się plenum.

Poszczególne kluby sejmowe od siebie przedstawiły różne wnioski zazwyczaj traktujące o uzupełnieniu, rozszerzeniu lub zmianie istniejących ustaw. Większość tych wniosków pochodzi od Chrześc. Zjedn. Lud. (klub Korfantego). Przywódca socjalistów poseł Biniszkievicz na ostatnim posiedzeniu Sejmu wyraził się, że Korfanti posiadać musi jakąś fabrykę wniosków Socjalistom bowiem nie na ręce jest, że właśnie Blok Narodowy najwięcej części w obronie warstw robotniczych. Przyjęto więc m. in. — prawie zawsze jednogłośnie — wniosek C. Z. L. w sprawie zaprowadzenia waluty polskiej na Śląsku, o podwyższenie granicy zarobku w ubiegłych pieczęciach prywatnych, wniosek o przyspieszenie mianowania urzędników wojewódzkich, którzy dotąd żyją w niepewności, wniosek renty dla wdów, sierot i inwalidów-powstańców, wniosek o zaprowadzeniu na Śląsku niemieckiej ustawy o radach załogowych i wniosek niemiecki o ustanowienie dla polskiej części Śląska urzędu mniejszości narodowych, jaki w myśl konwencji genewskiej stworzyć muszą u siebie tak Niemcy, jak Polacy. Zadania tego urzędu są bardzo ważne wszystkie bowiem zażalenia i wnioski ludności i władz u prezydenta Calondera tylko przez urząd mniejszości nar. przedkładane być mogą.

Tak więc Sejm śląski mimo krótkiego istnienia swego dokonał już ogromu pracy i ze względu na wybory do Sejmu państwowego, odroczył się do 7 listopada.

ALEKSY PAJAK.

**Kupujcie 8%
Pożyczkę złotą!**

Jakie zarzuty stawia prawdziwa „Polskiemu Centrum”

Narodowa Demokracja zarzuca „Polskiemu Centrum” że nie zajmuje ono stanowiska życziwego w stosunku do Kościoła katolickiego i że do Centrum należy jacyś żydzi.

Trudno zajść o bardziej beczelne i głupie kłamstwo!

Wszak prezesem Narodowego Zjednoczenia Ludowego jest szanowany i znany w całej Polsce Ksiądz Kanonik Błaziński z Łiskowa. Wszak gorący i zdecydowany przyjaciel sprawy ludowej ksiądz posłowie: Starokiewicz, Dziennicki i Sędzimir są posłami Centrum a nie prawicy. Wszak Ksiądz Prof. Gralewski, jeden z najbardziej światłych i zasłużonych działaczy w dziedzinie szkolnictwa polskiego, kandyduje do Senatu od Centrum, a nie od prawicy. Wszak setki najdzielniejszych kapłanów polskich należą do Centrum.

Już z tego choćby widać, że tam, gdzie tytu przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, nie może być mowy o zapoznawaniu spraw Kościoła katolickiego. Jedno natomiast prawdą jest i to gniewa

prawie, że księża należący do Centrum idą z ludem a to się prawicy nie podoba. Co zaś do żydów, to w Centrum Polskiem niema ani jednego, są natomiast żydzi, szczególnie bogaci, świeżo wychrzczeni żydzi na listach prawicy.

Drugi zarzut, jaki prawica stawia „Polskiemu Centrum“, jest ten, że prezes Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego, poseł Skulski, na zapytanie Narodowej Demokracji, za jaką kandydaturą na Prezydenta Rzeczypospolitej będą głosować wybrani z list centrowych posłowie, a w szczególności, czy będą za czy przeciw Piłsudskiemu, odpowiadał, że Narodowe Zjednoczenie Ludowe nie robi z żadnych osób i kandydatur hasła i programu wyborczego, a on, jako prezes dawnego Klubu, nie może składać żadnych oświadczeń w imieniu tych posłów, którzy dopiero wybrani będą, tembardziej, że i kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej nie są jeszcze nikomu znane, to pewnie jednak, że posłowie Centrum nie będą chcieli głosować na kandydatów, którzy na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej chcieliby prowadzić politykę partyjną. Ta ze wszech miar słuszna odpowiedź posła Skulskiego nie podobala się wiadać partyjnikom z prawicy, gdyż zaczęli zaraz rozpowszechniać wieści, że Centrum zobowiązało się głosować na Piłsudskiego, co naturalnie jest kłamstwem zagniewanej prawicy.

Trzeci zarzut stawiany już osobiście posłowi Skulskiemu, jako prezesowi Klubu N.Z.L. jest ten, że, będąc Prezydentem Ministrów, nie powstrzymał on Na celnika Państwa od tak zwanej wyprawy kijowskiej i uznania na Ukrainie rządu Petlury.

Uznanie rządu Petlury za cenę pomocy wojsku naszemu ze strony 3-ch dywizji ukraińskich, zrzedzenie się przez rząd Petlury w imieniu przyszłej Ukrainy wszelkich pretensji do Galicji Wschodniej i życiowego zachowania się ludności ukraińskiej w stosunku do wojska naszego podczas walki z bolszewikami było rzeczą mądrą i pożyteczną. A za przegraną przez Naczelnego Wodza Piłsudskiego ofensywę na Ukrainie niech Narodowa Demokracja wini lepiej sama siebie, gdyż wtenczas, kiedy jeszcze Centrum nie istniało, to jest na początku zebrań się Sejmu, Związek Ludowo-Narodowy powierzył mocą jednogłośnie uchwały naczelne dowództwo Józefowi Piłsudskiemu i głupi może w to uwierzyć, żeby cywilny Prezydent Ministrów mógł mieszać się i zmieniać plany wojskowe, ułożone przez konstytucyjnie upoważnionego do kierowania sprawami wojskowymi Naczelnego Wodza. Narodowa Demokracja zjednoczona to bardzo dobrze, ale kłamiąc z rozmachem liczy na niepomieć i naiwność ludzką. Czwarty zarzut, jaki stawia Narodowa Demokracja Narodowemu Zjednoczeniu Ludowemu jest ten, że prowadzi ono rzekomo wyłącznie chłopską politykę klasową. Narodowe Zjednoczenie Ludowe nie wstydzi się bynajmniej tego, że będąc stronnictwem ludowym, broni spraw ludu polskiego, ale broniąc tych praw, w każdym swym kroku pamięta o interesach całego państwa, stawiając je ponad interesy stanów i partii, o czem prawica, broniąc wyłącznie interesów obszarników i kapitału często zapomina.

Wiec w Wieruszowie.

W niedzielę, 22 października 1922 r., o godzinie 2-jej pp. odbył się w Wieruszowie wiec „Polskiego Centrum“ na sali Straży Ogniowej.

Wiec zagał burmistrz p. Rojewski i przewodnictwo objął na wstępie wyjaśniając, że „Polskie Centrum“ powstało ze Zjednoczenia „Ludowo-Narodowego“, którego koło jeszcze w 1918 roku zawiązał w Wieruszowie Wielebny ksiądz proboszcz Zieliński, jednakże koło w Wieruszowie od dłuższego czasu było w uśpieniu, ale duch tegoż żyje i mocno wkorzeniony w przekonania i umysły Wieruszwian, następnie burmistrz p. Rojewski oznajmił, że dzisiejszy wiec został zwołany w celu zaznajomienia ludności z dotychczasową działalnością „Polskiego Centr.“ w Sejmie i z programem wytycznych działań tegoż Centrum na przyszłość.

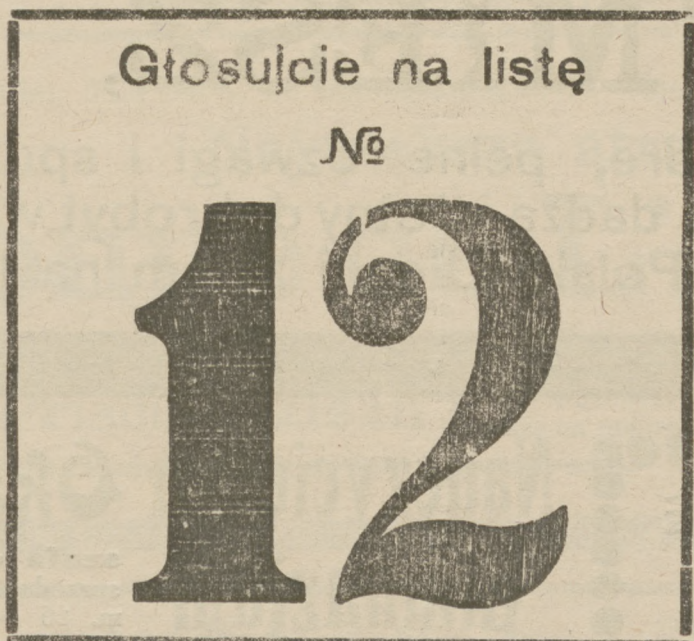
Pierwszy przemówił poseł p. Piechota, który obszernie zobrazował działalność i zasługi P. C. w Sejmie, przytoczył wiele przykładów, kiedy prawica z lewicą nie mogły przyjść do porozumienia i kompromisu, w wielu wypadkach „Centrum“ musiało być tym pośrednikiem i łącznikiem dwóch zwaśnionych obozów i najczęściej dzięki P. C. dochodziło do porozumienia ku ogólnemu zadowoleniu, dalej poseł Piechota nakreślił w wyraźnym przemówieniu programu dalszego działania P. C. w przyszłym Sejmie.

Następnie z kolei przemawiał p. Inżynier Krzyżanowski kandydat na posła: Przemówienie inż. Krzyż. to nie agitacja przedwyborcza to nie zwyczajna mowa wiecowa, to wykład uniwersytecki, który wypełniona po brzegi sala słuchała w skupieniu ducha, słowa Jego były wprost pochłaniane przez słuchaczy, którzy tak ciekawych rzeczy na punkcie przemysłu dotąd nie słyszeli, a przecież wszystko to daje się urzeczywistnić przy dobrych chęciach, jak mówił uprzykładnił jakimi drogami doszedł do tak wielkiego szczytu przemysł w Ameryce i Anglii. Przemówienie inż. p. Krzyż. przyjęte było z entuzjazmem i oklaskiwane buźliwie przez słuchaczy.

Dalej krótko przemówił kierownik szkół miejskich p. Psurski, poczem przewodniczący wiec zamknął.

Już tydzień przeszedł jak ów wiec się odbył jeszcze od dziś od wielu daje się słyszeć wyrazy wielkiego uznania dla przemówienia inż. Krzyżanowskiego, mówią, że takich przemówień oby więcej było, to byśmy światlejszymi byli.

Mieszczanin Wieruszowski.



KRONIKA.

— NIE SŁUCHAJCIE PODSZEPTÓW PRZY WYBORZE podczas kupowania obcasów gumowych, a przekonacie się sami, że tylko obcasy i podeszwy gumowe „Palma“ są odporniejsze i tańsze niż skórzane.

— NIE ULEGAJCIE WPŁYWOM CUDZYM WYBIERAJCIE SAMI i przekonajcie się, że tylko Bersona obcasy i podeszwy gumowe są trwalsze, tańsze niż skórzane i chronią nogi od zamoczenia i zaziębienia.

KONCERT TRIO WILKOMIRSKICH.

W sobotę 4 listopada, w sali Tow. Muzycznego odbędzie się pierwszy w bieżącym sezonie koncert znanego z licznych występów w Polsce, w Rosji i na Kaukazie zespołu kameralnego — trio Wilkomirskich. Koncert ten, (z którego do chod przeznaczony jest na odbudowę kościoła O.O. Franciszkanów w Kaliszu), zasługuje na szczególną uwagę i zainteresowanie, a to nie tylko ze względu na wykonawców, których artystyczny kaliska publiczność wielokrotnie już ocenić mogła, — lecz głównie ze względu na niezwykle bogaty i ciekawy program, złożony wyłącznie z utworów najnowszych mistrzów rosyjskich.

Wszystkie bez wyjątku utwory stanowiące program sobotniego koncertu, wykonywane będą w Kaliszu „po raz pierwszy“, większość z nich nie była jeszcze nigdy grana w Polsce, lub jedynie w Warszawie przez Trio Wilkomirskich. Pierwszą część wieczoru wypełni kapitalne dzieło — trio D-dur Taniejewa — największego współczesnego mistrza polifonii i genialnego pedagoga, którego uczniami byli między innymi Skriabin, Rachmaninow, Jaworski, Glöer i inni wielcy muzycy doby ostatniej. Następnie wyk. będą 2 zupełnie zaniedbane przez wirtuozów utwory skrzypcowe Rachmaninowa — „Romans“ i „Taniec węgierski“, w dalszym ciągu programu 2 preludia Rachm. i słynny „Poemat szatański“ — Skriabina (na fortepian), oraz ballada wiolonczelowa młodej, bo zaledwie 20-kilkoletniej gwiazdy kompozytorskiej — Sergiusza Prokofjewa.

Wreszcie na zakończenie odegrane będą 2 utwory na trio Sergiusza Protopopowa, skomponowane w latach 1916 i 17.

Obydwa tria (będące dotąd rękopisem), poświęcone są trio Wilkomirskich, którzy byli ich pierwszymi i być może dotąd jedynymi odtwórcami.

Początek koncertu o godz. 8 1/2 wiecz. Aby nie opóźniać rozpoczęcia u nasza się Sz. Publiczność o nabywanie biletów wcześniej w cukierni p. Mayera.

IGNACY PADEREWSKI W PARYŻU.

Paryska „Polonja“ pisze: Z końcem zeszłego tygodnia bawił przejazdem w Paryżu p. Ignacy Paderewski. P. Paderewski przybył ze swej rezydencji w Szwajcarii, udając się do Stanów Zjednoczonych, gdzie w ciągu listopada i grudnia da dziesięć koncertów z nowym programem, opracowanym podczas pobytu w Szwajcarii.

Według doniesień prasy francuskiej p. Paderewski porzucił stanowczo teren polityczny i wraca do swej kariery wirtuoza.

Ten powrót przynosi naszym zdaniem — jedynie zaszczyt wielkiemu artyście i gorącemu patriocie, który zorientował się wreszcie, jaką rolę wyznaczył mu jego przyjaciele polityczni, nadżywając powszechnego uroku jego imienia, jako artysty, dla swych celów partyjnych.

— RUCH PRZEMYSŁOWY W ŁODZI.

We wrześniu przewieziono do Łodzi kolejami surowej bawełny 5,192,303 kg., surowej wełny 623,805 kg., wywieziono kolejami wyrobów wełnianych 1,012,272 kg., wyrobów bawełnianych 5,061,328 kg. W porównaniu z sierpniem dowóz bawełny zmniejszył się o pół miliona kg., w porównaniu z lipcem blisko o 1 1/2 miliony kg. Dowóz wełny zmniejszył się w porównaniu z sierpniem blisko o 800.000 kg.

— CENY METALI SZLACHETNYCH.

Polska Krajowa Kasa pożyczkowa płaci za: rubla złotego 6.603 mkp., za markę złotą 3057 mk., za austriacką koronę złotą 26000, za jednostkę monetarną unji łacińskiej (frank złoty): 2476, za gram złota próby nie niższej, jak 900/1000: 8532 mkp.

— MECZ PROSNA I. — SOKOŁ I. (Ostrów) 3:1.

W środę popołudniu rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy wymienionymi drużynami. Jak Proсна tak i Sokół wystąpił z rezerwami. Gra zakończyła się zwycięstwem Prosnego w stosunku 3:1.

Obydwie drużyny grały niezwykle brutalnie. Szczególnie odznaczał się pod tym względem gracz Prosnego p. K. zachowanie się jego było tak niekarne, iż zmusiło sędziego p. W. Szwanca do ustąpienia z boiska — zastąpił go p. Małecki. Również należy napiętnować zachowanie się publiczności, która gości odprowadzała gwizdaniem i nieprzyjemną okrzykami.

— JAZDA SAMOCHODAMI.

Od pewnego czasu coraz częściej się zdarza, że kierownikami samochodów są ludzie niepowołani bez odpowiedniej świadectw, co tak często pociąga za sobą wypadki automobilowe. W ostatnich dniach policja otrzymała polecenie zatrzymywania samochodów w celu wylegitymowania czy kierownicy zaopatrzeni są w pozwolenia na prawo jazdy.

— Z EKRANU.

Kinoteatr OAZA wystawia przepiękny 7-aktowy obraz p. t. „Iwonne de L'orme“. Potężny ten dramat ilustruje tragiczne wprost życie artystki, która ze szczytu sławy spada dzięki zbiegowi okoliczności w prawdziwą otchłań nędzy i niedostatku. Miłość sławy zbrodnicza i występki towarzyszą akcji tego obrazu. W roli głównej piękna i niezrównana w swej grze słynna wirtuazka ekranu, Precilly Dean. Niezwykła akcja przykuwająca wzrok widza do ekranu w połączeniu z piękną muzyką ściśle zastosowaną do obrazu przenosi na dwie godziny widza w atmosferę piękna.

— WYSTAWA OBRAZÓW.

Grono artystów obozu ukraińskiego otworzyło wystawę wykonanych przez siebie obrazów. Wystawa trwać będzie do 6-go listopada — mieści się przy ul. Stary Rynek Nr. 21.

— BANDYCI W KOZIE.

W ubiegłym tygodniu do jednego z gospodarzy w Kościelnej-wsi przyszło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów i steroryzowawszy obecnych, zrabowali znajdującą się w domu garderobę. Powadono na o powyszem policja na drugi dzień wykryła sprawców napadu i takowych aresztowała. Są to Jan i Stanisław Franciszcza i, gospodarze z Pruszcwa gm. Pamięcin i Józef Kaczmarek gospodarz z Piawnic.

Aresztowanych, okutych w kajdany zamknięto w areszcie policyjnym w Skalmierzycach. Jeden z nich a mianowicie Kaczmarek postanowił uciec z aresztu i w tym celu zaczął kopać do drzwi, ciec ciec do ustępu, gdy go dozorca prowadził do oddalonej ubikacji, rzucił się na ziemię i puściwszy sobie krew z nosa udał zemdenie. Dozorca sądząc że aresztant naprawdę zemdał pobiegł do mieszkania poszukiwać trzeźwiące, z tego właśnie momentu skorzystał bandyta-symulant i zdołał zbiec.

Pozostali bandyci stawieni zostaną prawdopodobnie przed Sądem Doraźnym.

— „NARÓD SOBIE“.

Pod tyt. „Naród sobie“ podjęło Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie wydawnictwo zbiorowe, mające na celu poparcie słowami opinii publicznej wypuszczonej obecnie Pożyczki Złot. Jedno dniówka ta zgrupuje w formie krótkich artykułów i aforyzmów, głosy i opinie mężów stanu, posłów, publicystów i działaczy społecznych. Wydawnictwo drukowane będzie w większym nakładzie, celem rozpowszechnienia w całym państwie. Z prośbą o współpracę zwróciło się Tow. — stające zawsze skwapliwie do apelu w każdej akcji znaczenia ogólnopolskiego — do szeregu najwybitniejszych osobistości w Rzeczypospolitej. Rękopiśmienne powinny być nadesłane najpóźniej do dnia 5 listopada rb. pod adresem Tow. literatów i dziennikarzy polskich (Warszawa, Bracka 5).

12

Robotniku i pracowniku wszelkich zawodów!

Przypomnij sobie, jak żyłeś za rządów centrowych Ponikowskiego?
Ile wówczas kosztował chleb?

Przejrzyj listy kandydatów sejmiku z obozów prawicy i lewicy?

A ZROZUMIESZ,

że tylko mądre, pełne rozważań i spokoju rządy centrowe dadzą istotny dobrobyt warstwom pracującym Polski. Głosuj zatem na listę

№ 12!

Biuro ogłoszeń

S. Jutana,

WILNO, ulica Niemiecka 4, telef. 222.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscowych gazet.

Układy oryginalnych klisz i tekstów.

Duży wybór rozmaitych wydawnictw.

Dowodowe N.N. na każde ogłoszenie.

Kosztorysy bezpłatne na żądanie.

Wykonanie sumienne.

Warunki dogodne.

Gazety i Tygodniki uprasza się o nadesłanie swych egzemplarzy i warunków.

Pożądane są stosunki z innymi biurami ogłoszeń i agentami.

Nauczycielka Gimnazjum Okazyjnie

szafa w dobrym stanie do sprzedania. Nowy Rynek 4 m. 16 od godz. 11 do 4 pp.

Kabel polowy

okazyjnie do sprzedania, około 600.000 metrów bież. w rolkach po 1000 metrów. Cena niska. Dla sejmików i kooperatyw ustępstwo: Biuro J. Seidendorff i S-ka, Warszawa, Krucza 6. Tel. 230-13. 2974

Kilimowe

warsztaty najnowszych systemów na składzie.

Nauka kilimów.

Inż. W. Żórawski ul. Wilcza 2 w Warszawie. 2947

Ból głowy, migrenę,

neuralgię usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem” „Migreno Nervosin”. Ładać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”. 1919

Wypożyczę

większą sumę pieniędzy za wynajęcie 2-ch pokoi z kuchnią. Wiadomość w red. Gaz. Kal.

Zginęły 2 paszporty

wydane przez urząd gm. Żydów na imię Bronisława i Marjanny Kubiaków, karta powołania wydana przez PKU, na imię Bronisława Kubiaka, rocz. 1895. 2983

Do wypuszczenia

sklep spożywczy

z mieszkaniem i urządzeniem. Wiadomość w Turku ulica Kaliska № 56. 2980

Sprzedaż domów

prywatnych i handlowych, młynów, majątków ziemskich, pośredniczy na Pomorzu A. M. Makowski TCZEW, ulica Strzelecka 5, tel. 9. 2886

Kilka przekrawaczy

szteperów lub szteperki i szewców przyjmie fabryka obuwia „PAW” Ostrów, Staro-Kaliszka 2. 2945

Potrzebny (a)

zaraz

dzielny (a) książkowy (a), samodzielny o ile możliwości z branży zbożowej. Zgłoszenia z pod. wymagań uprasza J. Kuczkowski. Września, (Poz.)

Uwadze PP. Lekarzy

100% wyciąg jądrowy „SPERMIN ARS” stosuje się z powodzeniem przy następujących chorobach:

neurastenji, niemocy płciowej, neuralgiach, hysterji, ogólnym osłabieniu, uwiąznięciu starczym i małokrwistości (anemji), ostrych zakaźnych chorobach i dla rekonwalescentów przy chorobach serca i naczyń, arteriosclerozie, podagrze, chronicznym reumatyzmie, djabecie, szkorbutcie, Lues’ie, tyfusie, influencji, alkoholizmie, morfinizmie przy ostrych zatruciach.

DZIAŁ ORGANOTERAPII CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEJ FABRYKI „ARS” w Wilnie.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PRZEDSTAWICIELSTWO:

WARSZAWA, Złota 14, m. 10, Telefon 224-27.

NAPRAWY

motorów elektrycznych
- - dynamo-maszyn - -

wykonują

K. Gaerig i Sp. T. z o. p. Poznań

Czł. Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 33.

Telefon 3584.

OGŁOSZENIE.

Komenda Uzupełnień Koni w Kaliszu podaje do wiadomości, że dnia 10 listopada r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się przed kancelarią Komendy ul. Niecała № 10 sprzedaż 1 konia wybrakowanego z wojska.

Udział w licytacji mogą wziąć wszystkie osoby wojskowe i cywilne zamieszkałe na terenie pow. Kaliskiego za wyłączeniem handlarzy koni.

Wańkowski por.

wz. Komendanta K. U. K. № 21.

SWIERZBĘ

w ciągu 3-ech dni leczy uznana przez powagi lekarskie „Świeć” „Poro Hebdy”, nie plami bielony ma przyjemny zapach. 2443

Dla koni od swierzby i parcha „EKWOL-HEBDA”. Na Hemoroidy-roślinne świeczki RATELIN HEBDA. Przedstawicielstwo na Kalisz: Apteka J. Kijewski.

